

---

# Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

---

Palestra 13/3(135), 76-80

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- nego pracownika (księgowego obeznanego z rachunkowością zespołu; może to być też specjalnie zaangażowany rewident, księgowy rady lub księgowy innego zespołu);
2. kontrola taka powinna mieć za zadanie zbadanie całej rachunkowości zespołu, zgodności zapisów w księgach z dokumentami, w szczególności zaś z kwitami i dowodami bankowymi;
  3. każdy zespół powinien być kontrolowany co najmniej raz w ciągu roku.
- II.** Ponadto celem umożliwienia właściwej kontroli rozliczeń rady adwokackiej ustala w drodze uchwały:
- a) wysokość gotówkowego pogotowia kasowego, jakie może znajdować się w kasie zespołu,
  - b) zasadę, że wypłata na rzecz klienta przewyższająca określoną kwotę pogotowia kasowego powinna być dokonana w drodze wręczenia czeku gotówkowego. Wysokość kwoty, którą zespół może wypłacać gotówką, ustali rada adwokacka. Wyjątkowo na życzenie klienta kierownik zespołu adwokackiego może podjąć dla niego należną sumę z banku, wpisać na przychód ten wpływ do kasy zespołu, a następnie wypłacić za kwitem kasowym,
  - c) odpowiedzialność kierownika zespołu za ścisłe przestrzeganie trybu rozliczeń podanego wyżej w pkt a) i b).
- III.** Prezydium NRA przypomina ponadto, że w pkt 28 instrukcji w sprawie rachunkowości zespołów adwokackich zalecono zespołom adwokackim ubezpieczenie gotówki w kasie i podczas transportu od kradzieży i rabunku w terenowych oddziałach PZU.
- IV.** Rady adwokackie zawiadomią Prezydium NRA w terminie do 31 marca 1969 r. o wykonaniu niniejszej uchwały.

## **ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO** **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

### **WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO**

z dn. 5 października 1968 r.

(RAD 4/66)

**I.** Adwokat nie posiadający poświadczenia odbioru pisma procesowego do sądu, które ze względu na swój charakter pozbawia klienta prawa do obrony, narusza w sposób istotny zawodowy obowiązek ciążyący na nim z mocy umowy zawartej z klientem,

a w szczególności obowiązek należytego wykonania udzielonego mu zlecenia.

**II.** W stosunku do adwokata, który mimo wymierzenia mu kilkakrotnie łagodnych kar dyscyplinarnych nadal dopuszcza się poważnych uchy-

**bień tego samego rodzaju, musi być stosowana surowa represja dyscyplinarna ze względu na to, że dotychczasowe środki okazały się niewystarczające i nie spełniły swej wychowawczej roli.**

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 5.X.1968 r. sprawy dyscyplinarnej adw. AB, na skutek rewizji nadzwyczajnej Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X z dnia 9.X.1965 r. sygn. KD 27/64, zmienił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary przez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres jednego roku oraz obciążył go kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie zł 2 400.

#### **Z uzasadnienia:**

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X z dnia 9 października 1965 r. adwokat AB uznany został za winnego przewinienia dyscyplinarnego z art. 87 pkt 1 ustawy o ustroju adwokatury z dnia 27.VI.1950 r. (Dz. U. z 1959 r. Nr 8, poz. 41) popełnionego w ten sposób, że jako obrońca CD zaniedbał w czasie od grudnia 1963 r. do lutego 1964 r. zabezpieczenia sobie dowodu złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Powiatowego w Y z dnia 9.XII.1963 r., a po uprawomocnieniu się tegoż wyroku, powziąwszy o tym wiadomość, nie złożył natychmiast wniosku o przywrócenie terminu do złożenia za powiedzi rewizji, i za to skazany został na karę upomnienia. Od pozostałych zarzutów aktu oskarżenia obwiniony został niewinny.

W rewizji nadzwyczajnej Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej wnosilo o uchylenie wymienionego orzeczenia w części skazującej i o przekazanie

sprawy Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X do ponownego rozpoznania bądź też o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części skazującej, o uznanie adwokata AB za winnego tego, że w okresie od grudnia 1963 r. do lutego 1964 r. jako obrońca CD zaniedbał wniesienia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Powiatowego w Y z dnia 9 grudnia 1963 r. i że powziąwszy wiadomość o uprawomocnieniu się tego wyroku, zaniedbał wniesienia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie powyższego wyroku, i o wymierzenie mu za ten czyn kary dyscyplinarnej zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres jednego roku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Błędnej oceny zebranego materiału dowodowego dopatruje się rewizja nadzwyczajna w tym, że komisja dyscyplinarna niesłusznie przyjęła złożoną przez obwinionego kopię wniosku o sporządzenie wyroku z uzasadnieniem za dowód złożenia takiego wniosku, gdyż elementarnym obowiązkiem adwokata jest uzyskanie poświadczenia odbioru takiego pisma procesowego do sądu, znajdująca się zaś w aktach obwinionego kopia wniosku nie może dawać podstawy do przyjęcia, że wniosek został złożony.

Zarzutowi temu nie można odmówić słuszności.

Adwokat nie posiadający poświadczenia odbioru pisma procesowego do sądu, które ze względu na swój charakter pozbawia klienta prawa do obrony, narusza w sposób istotny zawodowy obowiązek ciążyący na adwokacie z mocy umowy zawartej z klientem, a w szczególności obowiązek należytego wykonania udzielonego mu zlecenia.

Dla oceny postawy adwokata przy tego rodzaju zaniedbaniach nie jest istotne to, czy zaniedbał on wniesienia wniosku o uzasadnienie wyroku, czy

też zaniedbał jedynie zabezpieczenia sobie dowodu złożenia takiego wniosku, gdyż skutki tych zaniedbań są te same i w jednakowy sposób godzą w interes i dobro klienta.

Toteż chociaż Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do zmiany przypisanego obwinionemu przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną czynu ze względu na to, że materiał dowodowy pozwalał jedynie na ustalenie, iż obwiniony z naruszeniem swych obowiązków zawodowych nie zabezpieczył sobie dowodu złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, to jednak uznał wymierzoną za to przewinienie karę upomnienia za zażąco niewspółmierną w stosunku do wagi tego uchybienia i stopnia jego społecznej szkodliwości.

W szczególności stwierdzić należy, że dokonana przez Komisję Dyscyplinarną ocena popełnionego przewinienia ze względu na wymiar kary nie może być uznana za trafną wobec nieuwzględnienia poprzedniej karalności obwinionego za przewinienia tego samego rodzaju.

Orzeczeniem z dnia 11 listopada 1958 r. w sprawie KD 16/58 obwiniony został ukarany naganą za to, że nie udzielił klientowi EF odpowiedzi na jego list i nie przekazał temuż klientowi sprawozdania w zlecanej mu sprawie; orzeczeniem z dnia 15 kwietnia 1961 r. w sprawie KD 5/61 obwiniony został ukarany naganą za to, że mimo kilkakrotnych wezwań przez dziekana Rady i rzecznika dyscyplinarnego do złożenia wyjaśnień w związku ze skargą GH wyjaśnień tych nie złożył, przez co dopuścił się uchybienia godności zawodu i naruszenia obowiązków zawodowych adwokata; orzeczeniem z dnia 4 maja 1963 r. w sprawie KD 7/63 obwiniony ukarany został karą zawieszenia w czynnościach zawodowych przez okres sześciu miesięcy za to, że w czasie od 22 lutego 1962 r. do kwietnia 1963 r., mimo kilkakrotnych upomnień, nie udzielił swej klientce IJ żadnych

informacji o stanie jej sprawy cywilnej, nie wykonał polecenia dziekana Rady Adwokackiej z dnia 29.XII.1962 r. nakazującego bezzwłoczne poinformowanie IJ o stanie jej sprawy i wreszcie — mimo dwukrotnego wezwania — nie udzielił wyjaśnień rzecznikowi dyscyplinarnemu w wymienionej sprawie.

Orzeczenie w tej ostatniej sprawie wydane zostało przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną w dniu 14 września 1963 r., a już w grudniu 1963 r. obwiniony ponownie naruszył podstawowe obowiązki adwokata, przy czym to ostatnie uchybienie jest właśnie przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

Wskazując na te podstawy, rewizja nadzwyczajna zasadnie wywodzi, że wymierzona kara upomnienia jest niewspółmiernie łagodna.

W stosunku do adwokata, który mimo wymierzenia mu kilkakrotnie łagodnych kar dyscyplinarnych nadal dopuszcza się poważnych uchybień tego samego rodzaju, musi być stosowana surowa represja dyscyplinarna ze względu na to, że zastosowane dotychczasowe środki okazały się niewystarczające i nie spełniły swej wychowawczej roli.

Z tych też względów Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że za przypisane obwinionemu przewinienie karą odpowiednią i współmierną do wagi i stopnia szkodliwości tegoż przewinienia będzie kara dyscyplinarna zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres jednego roku, i w tym zakresie dokonał stosownej zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Obciążenie obwinionego kosztami postępowania w zryczałtowanej kwocie zł 2 400, jako oparte na przepisie § 54 rozp. Min. Spraw. z dnia 22.XII.1964 r. o postępowaniu dyscyplinarnym, uzasadnione jest zmianą orzeczenia przez wymierzenie obwinionemu kary nowej, określonej w sentencji orzeczenia.

**WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO**  
z dnia 23 listopada 1968 r.  
(RAD 15/68)

**Wdawanie się adwokata w rozmowę ze świadkami na temat sprawy przed rozprawą sądową, a przede wszystkim formułowanie wypowiedzi świadka (dyktowanie pisma) albo też udzielenie rady świadkowi, jak ma uzasadnić odwołanie lub zmianę swoich zeznań, jako utrudniające wykrycie prawdy obiektywnej, stanowi niedopuszczalną formę wykonania obowiązku obrońcy.**

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 1968 r. sprawy dyscyplinarnej adw. AB, na skutek rewizji nadzwyczajnej Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X z dnia 9.XII.1967 r. sygn. KD 5/67,

uchylił powyższe orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

**Z uzasadnienia:**

Adw. AB oskarżony został o to, że z naruszeniem zasad etyki adwokackiej, będąc obrońcą CD, oskarżonego z art. 204 k.k., w sprawie przed Sądem Powiatowym w X (sygn. Kp 693/66) udzielił w miesiącu grudniu 1966 r. w X pomocy prawnej CE, która była przeciwniczką CD, a mianowicie poddyktował jej oświadczenie adresowane do Prokuratury Powiatowej w X, w którym CE wyczołała, jako rzekomo fałszywe (nieprawdziwe), doniesienie o przestępstwie popełnionym przez CD.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w Z orzeczeniem z dnia 9.XII.1967 r. uniewinniła adw. AB od powyższego zarzutu, albowiem wyszła z założenia, że podjęte przez adw. AB czynności polegające na udzieleniu CE porady, aby w liście do Prokuratora Powiatowo-

wego w X odwołała oskarżenie CD, nie naruszają zasad etyki adwokackiej, zwłaszcza że adw. AB, działający w dobrej wierze, miał nie tylko prawo, ale i obowiązek uczynienia wszystkiego, co w konsekwencji doprowadziłoby do wykrycia prawdy obiektywnej.

Podjmując takie rozstrzygnięcie, Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna dopuściła się naruszenia art. 320 i 339 § 1 k.p.k., gdyż nie ustosunkowała się w sposób należyty do całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności do złożonych w aktach sprawy karnej Kp 178/67 Sądu Powiatowego w X wyjaśnień CE (k. 2—4 akt KD 5/67). Z wyjaśnień tych wynika, że adw. AB dyktował jej treść listu do prokuratury, a nadto pouczał, jak ma uzasadnić wobec sądu fakt zmiany zeznań. Podobnie zeznała CE do protokołu przesłuchania przez rzecznika dyscyplinarnego (k. 23 akt KD 5/67). W protokole tym CE stwierdziła: „Gdy przybyliśmy z matką do adw. AB, adwokat wyprosił matkę z pokoju i wówczas prawie w całości podyktował mi treść pisma (...). Adwokat o nic mnie nie pytał (...). Ja, pisząc pod dyktando, nie zgłaszałam żadnego sprzeciwu; w ciągu całego pisania udzieliłam adwokatowi tylko jednej informacji (...)”.

Opisane przez CE działanie adw. AB, wbrew stanowisku zajętemu w orzeczeniu Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, nie mieści się ani w ramach prawidłowej obrony, ani w wykonaniu obowiązku przyczynienia się do wykrycia prawdy obiektywnej. Przeciwnie, działanie adw. AB zarówno w ramach ustaleń poczynionych przez Komisję Dyscyplinarną, jak i przy uwzględnieniu prawidłowej i na materiale dowodowym opartej oceny okoliczności faktycznych, utrudnia wykrycie prawdy obiektywnej i dlatego, ja-

ko naruszające zasady wykonywania zawodu adwokackiego wymienione w art. 2 prawa o ustroju adwokatury, wypełnia ramy przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu art. 93 ust. 1 tegoż prawa.

Wdawanie się adwokata w rozmowę ze świadkami na temat sprawy przed rozprawą sądową, a przede wszystkim formułowanie wypowiedzi świadka (dyktowanie pisma) albo też udzielenie rady świadkowi, jak ma uzasadnić odwołanie lub zmianę swoich zeznań, ja-

ko utrudniające wykrycie prawdy obiektywnej, stanowi niedopuszczalną formę wykonania obowiązku obrońcy. Wobec tego że adw. AB formę taką stosował, jak to wynika z zeznań CE złożonych w szczególności na k. 2—4 i 23 akt KD 5/67, co do których Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna — z naruszeniem art. 320 k.p.k. — nie ustosunkowała się, Sąd Najwyższy uchylił cyt. orzeczenie i przekazał sprawę obwinionego tejże Komisji do ponownego rozpoznania.

## **PRASA O ADWOKATURZE**

Niedaleki termin wyborów do Sejmu i rad narodowych wszystkich szczebli wciągnie wkrótce wszystkie środowiska zawodowe do czynnego udziału w pracach przygotowawczych do tego ważnego wydarzenia polityczno-prawnego. W związku z tym „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” (nr 4 z dnia 15 lutego br.) w rubryce *Prawnicze 2 tygodnie* doniosła:

„Adwokatura przygotowuje się do kampanii przedwyborczej. Uchwałą z dnia 16 stycznia 1969 r. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej postanowiło zlecić Komisji Pracy Społecznej przy NRA podjęcie działań w kierunku zaktywizowania rad adwokackich i komisji pracy społecznej przy radach adwokackich — we współdziałaniu z właściwymi czynnikami politycznymi i społecznymi — w akcji wyborczej do Sejmu i rad narodowych”.

\*

Zamieszczona w „Kurierze Polskim” (nr 37 z dnia 13 lutego br.) wypowiedź (autora, którego imię i nazwisko pozostało znane tylko Redakcji) zatytułowana *Wyważanie otwartych drzwi* zawiera replikę na ogłoszone przedtem w tym dzienniku poglądy na temat obrony z urzędu.

Autor, kierując się chęcią pełnego zobrazowania rzeczywistego stanu rzeczy w zakresie obrony z urzędu, podał szereg informacji, których ścisłości nie sposób kwestionować. W stanowisku autora można doszukać się zamiaru „odmitologizowania” tej instytucji, kontrowersyjnie zresztą ocenianej w łonie samej adwokatury. Charakterystyczny jest następujący fragment wspomnianej wypowiedzi:

„Jeśli chodzi o obrony osób zwolnionych przez sąd od obowiązku ponoszenia opłaty, to stanowią one znikomy procent w sumie spraw prowadzonych przez adwokaturę. Obrona takich oskarżonych ma zresztą bogatą tradycję w adwokaturze polskiej, jest wyrazem jej społecznego wkładu w obronę praw człowieka i zawsze stanowiła jej chlubę (...). Aby jednak obrony z urzędu nie stawały się